Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 135. | Chełmża, sobota, dnia 15-go czerwca 1929 r. | Rok II.

Beczki prochu na zachodniej granicy Polski.

(Od naszego korespondenta pomorskiego.)

II.

Propaganda niemiecka na Kaszubach, dążąc konsekwentnie do przygotowania gruntu pod przyszłe oderwanie Pomorza od Polski, — stara się przedewszystkiem podkopać zaufanie Kaszubów do naszego państwa.

O ile Niemcy nad granicą polską rozwinęli w celach propagandy olbrzymi ruch budowlany, nie szczędząc na to pokaźnych funduszów, — o tyle w prywatnym przemyśle budowlanym tak w Gdyni jak i prawie na całem Pomorzu panuje niemal całkowity zastój.

Korzystają z tego agenci niemieccy, kręcący się pod różnymi pozorami po wsiach i miastach kaszubskich. Wmawiają w ludność, że Polska dlatego nic nie buduje, ponieważ liczy się z rychłą utratą Pomorza, a rząd polski dlatego nie chce udzielić Gdyni kredytów, ponieważ... wybrzeże lada dzień ma być zajęte przez Niemców.

Nie potrzeba chyba wyjaśniać, jak naiwnymi argumentami operuje propaganda niemiecka. Nie równieź dodawać, że chociaż ruch budowlany obecnie przeżywa chwile zastoju, to jednak ruch budowlany państwowy w Gdyni okazuje wielkie ożywienie. Naiwne te jednak pogłoski, rozsiewane przez agentów niemieckich, a obliczone chyba na łatwowierność ludu kaszubskiego, wyrządzają ogromne szkody w ugruntowaniu idei państwowości polskiej na wybrzeżu.

Również i na innym odcinku propaganda niemiecka stara się podkopać zaufanie do państwa polskiego. Widząc, że Powszechna Wystawa Krajowa jest imponującem dziełem zbiorowem polskiej pracy i umiejętności i każdy ze zwiedzających ją nabrać musi przekonania o niezmierzonych bogactwach ziemi polskiej, o wartościach gospodarczych i o potędze mocarstwowej naszego kraju, — propaganda niemiecka rozpoczęła krecią robotę w kierunku zbojkotowania Wystawy.

Agenci niemiecy rozmyślnie obniżają znaczenie i rozmiar Wystawy, stosunki drożyźniane i mieszkaniowe w Poznaniu przedstawiają w najczarniejszym świetle, aby tylko Niemców i Kaszubów odstraszyć od wyjazdu do starego grodu Przemysława.

Wobec tej szkodliwej propagandy antypolskiej na wybrzeżu, władze nasze powinny zwrócić większą niż dotąd uwagę na grasujących po Pomorzu agitatorów przynoszących krzywdę Polskiej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Pod adresem Niemiec rzucić zaś należy ostrzeżenie, aby nie igrały z ogniem, aby usunęły nagromadzone beczki z prochem z naszych granic zachodnich i przestały myśleć o zaborze ziem polskich. W obronie polskiego Pomorza stanie na każde zawołanie napewno cały 30-miljonowy naród polski.

L. Lydko.

Sprawa min. Czechowicza.

Trybunał Stanu postanowił przesłuchać Piłsudskiego w czasie rozprawy głównej.

Warszawa, 13. 6. Wczoraj Trybunał Stanu obradował nad protestem oskarżycieli sejmowych przeciwko zarządzeniu sędziego śledczego Zaleskiego, zamykającego śledztwo. Obrady toczyły się przy udziale prezesa Supińskiego, oraz członków Bielawskiego i Lednickiego.

Jak słychać, Trybunał skłonił się do stanowiska oskarżycieli sejmowych i postanowił przesłuchać min. Bartla, Jurkiewicza i Składkowskiego.

Trybunał postanowił nie włączać do akt ostatniego pisma Piłsudskiego do prezesa Trybunału Supińskiego, natomiast przyjął wniosek obrony min. Czechowicza, ażeby przesłuchać Piłsudskiego w czasie rozprawy głównej.

24 miljonów złotych pożyczki zagranicznej

dla Polskiej Spółki Telefonicznej.

Warszawa, 13 czerwca. Na walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej w Warszawie, powzięta będzie niebawem uchwała w sprawie zaciągnięcia pożyczki obligacyjnej w wysokości 10 miljonów koron szwedzkich, co stanowi po przeliczeniu 23,900,000 zł.

Pertraktacje zostały już sfinalizowane, wymagana jest tylko formalna aprobata walnego zgromadzenia.

Jak wiadomo, P. A. S. T. jest w 50 proc. przedsiębiorstwem państwowem. Pożyczona kwota będzie wypłacona spółce niezwłocznie po walnem zgromadzeniu i zostanie użyta na cele inwestycyjne, a przedewszystkiem na budowę nowych gmachów centrali na prowincji, oraz stacyj automatycznych, wreszcie na rozszerzenie sieci telefonicznej w Warszawie, Lodzi, Lwowie, Borysławiu z Zagłębiem naftowem, Sosnowcu z Zagłębiem węglowem, Lublinie i Białymstoku, na zakup kabli, aparatów telefonicznych itp. sprzętów.

Pożyczka będzie wypuszczona po kursie 97 i oprocentowana w stosunku 6 proc. rocznie. Amortyzacja rozpoczyna się po upływie 8 lat i trwać będzie przez 10 lat z prawem wcześniejszej amortyzacji.

Jak widać, warunki uzyskane przez PAST'ę pożyczki, są bardzo dogodne.

Prezydent Estonji przybędzie do Polski.

Tallin, 13. 6. Po powrocie z podróży zagranicę, gen. Lajdonera właściwego kierownika nawy państwowej estońskiej, w kołach politycznych Estonji omawiany jest projekt wizyty estońskiego prezydenta w Warszawie i Kopenhadze.

Według oświadczenia gen. Lajdonera, wizyty te miałyby doniosłe znaczenie dla zacieśnienia węzłów przyjaźni z Polską i demonstracyj polityki pokojowej estońsko - polskiej i estońsko - duńskiej nad Bałtykiem.

Groźny wybuch w kopalni.

Katowice, 13. 6. W kopalni Lituander w Czarnym Lesie nad granicą niemiecką nastąpił niezwykle gwałtowny wybuch gazów. 60 górników zostało odciętych od wyjścia. Po dwugodzinnej pracy udało się wydobyć 20, z których większość była poparzona i zatruta gazami. Dopiero około godz. 12-ej w nocy wydobyto pozostałych 40 górników, mniej lub więcej kontuzjowanych. Wypadków śmierci nie było.

Upiory Atlantyku.

Londyn, 13. 6. Z Nowego Jorku donoszą, że z lotniska Olchard wystartowały samoloty: amerykański Zielona Błyskawica i francuski Żółty Ptak do lotu transoceanicznego. Na oceanie panują pomyślne warunki atmosferyczne.

Rokowania handlowe z Niemcami.

Berlin, 13. 6. Półoficjalny komunikat zaprzecza wiadomościom o podjęciu na nowo rokowań handlowych z Polską, podkreślając, że jedynie istnieje zamiar podjęcia w dn. 16 bm. w Warszawie narad prywatnych pomiędzy przedstawicielami techniki i przemysłu budowy maszyn.

Redukcja budżetu.

Warszawa, 13. 6. Min. reform rolnych zamierza zredukować tegoroczny swój budżet o 10 milj.

W sprawie pragmatyki służbowej urzędników.

Warszawa, 13. 6. W prezydjum Rady Ministrów odbyło się posiedzenie, poświęcone sprawie pragmatyki służbowej urzędników. Rozpatrywano poziom wykształcenia urzędników i zwalniania ich od cenzusu naukowego.

Nie mogą wystartować.

Kopenhaga, 13. 6. Szwedzcy lotnicy transatlantyccy, którzy we wtorek o godz. 18-ej po ostatecznym zaskoczeniu śmigła wystartowali po raz trzeci, byli zmuszeni po przebyciu około 100 kilometrów wskutek uszkodzenia chłodnika wrócić do Reykjaviku, gdzie przybyli o godz. 20-ej. Po naprawie chłodnika chcą wystartować dzisiaj rano po raz czwarty.

Z kraju.

O połączenie polskich stronnictw ludowych.

Przez cały dzień wczorajszy trwały narady stronnictw ludowych Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Tematem narad był projekt połączenia tych trzech stronnictw. Chodzi przedewszystkiem o stosunek do aktualnych zagadnień rolnych, a następnie o uzgodnienie taktyki politycznej tych partyj w stosunku do rządu na terenie sejmowym oraz o pracę organizacyjną w kraju. Tłem dyskusyj wczorajszych było sprawozdanie posłów chłopskich, którzy odbyli w zeszłym tygodniu narady. Dyskusja nie doprowadziła do żadnych ostatecznych wyników i nadal będzie prowadzona po kongresie Wyzwolenia (jutro) i Stronnictwa Chłopskiego (7 lipca).

Maszyniści kolejowi przeciw partyjnictwu.

Ostatnio odbył się w Warszawie zjazd delegatów zawodowego Związku maszynistów Rzplitej Polskiej, składającego się z 104 kół i skupiającego w swych szeregach około 10.000 członków.

Na zjeździe omawiano sprawę przystąpienia do międzynarodowej federacji kolejarzy, a tem samem podporządkowanie się PPS. Oto 67 delegatów wypowiedziało się za przystąpieniem, a przeciw 64.

Jak z powyższego widać, tylko nikłą większość delegatów chce się podporządkować P. P. S.

Znamiennem jest, że krakowskie koło Związku zawodowego maszynistów w olbrzymiej większości 115 na 156 członków — podpisało protest przeciwko podporządkowaniu się związku zaw. partji politycznej.

Maszyniści krakowscy wychodzą ze słusznego założenia, że związek maszynistów jest wedle statutu bezpartyjną organizacją zawodową i nie chcą się przeto podporządkowywać żadnej partji politycznej.

Napad czy samobójstwo,

Z Moskwy donoszą o zagadkowym wypadku urzędnika konsulatu polskiego w Kijowie Niezdziejskiego. 17 km. od Kijowa znaleziono nad rzeką Niezdziejskiego z kulą w skroni, dającego słabe oznaki życia. W skład komisji śledczej, mającej badać tę zagadkową sprawę, wejdzie przedstawiciel polskiego konsulatu.

Ohydne świętokradztwo.

Wczoraj nad ranem kościół Najświętszej Marji Panny w Łodzi na Starem Mieście padł ofiarą ohydnego świętokradztwa. Złoczyńcy, którzy się włamali do świątyni, skradli vota i rozbili puszki z ofiarami. Straty materjalne wynoszą 10 tys. złotych. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Zakazany zjazd delegatów Kas Chorych.

W środę miał się odbyć w Poznaniu zjazd warszawskiego okręgu Związku Kas Chorych. Jako siedzibę zjazdu wybrano Poznań ze względu na Wystawę.

Zjazd z polecenia ministra pracy Prystora został przez władze administracyjne zakazany.

Potworna mężobójczyni przed sądem.

W Opatówku, pod Kaliszem, mieszkał zamożny chłop, Bolesław Jezierski z żoną Marją i jej dziećmi: synem Józefem Wątkowskim i córką Anną. Między małżonkami były ciągłe tarcia na tle majątkowem: żona domagała się przepisania gospodarstwa na imię jej dzieci, a Jezierski nie chciał pozbawić się majątku.

W umyśle jej zrodził się piekielny plan zabicia męża i podpalenia chaty dla upozorowania nieszczęśliwego wypadku.

Późną nocą 19. września ub. r. Jezierski obudził się nagle i ujrzał nad sobą drapieżną twarz żony. W ręku trzymała wielki kuchenny nóż. Chciał krzyknąć, ale w tej samej chwili pasierb przycisnął mu twarz poduszką, a pasierbica związała nogi sznurem. Wtedy zbrodnicza małżonka pogrążyła nóż w jego piersi.

Po krwawym czynie cała trójka uciekła z domu, podkładając ogień pod oblane naftą ściany. Na widok łuny sąsiedzi się zbiegli i zastali Jezierskiego w agonji. Zdołał jeszcze wykrzyknąć: — Słuchajcie, to żona i dzieci mnie zamordowały.

Po chwili już nie żył.

Potworny, zwierzęcy mord wywołał we wsi niezwykłe poruszenie. Chłopi z widłami i cepami ruszyli na poszukiwanie morderców, pragnąc sami wymierzyć im sprawiedliwość. Ale Jezierska z dziećmi schroniła się na komendzie policji i w ten sposób uniknęła samosądu.

Sąd okręgowy skazał potworną zbrodniarkę na 10 lat, syna na 8 lat ciężkiego więzienia. 15-letnia córka Anna została uniewinniona, gdyż sąd uznał, że niema ona rozeznania.

Z Pomorza.

Toruń. (Osobiste). P. minister sprawiedliwości zamianował podprokuratora Sądu Okręgowego w Toruniu p. Jana Studnickiego, wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

Złodziej postrzelił kolejarza. Przy przejmowaniu pociągu towarowego na dworcu przetokowym Rudak postrzelony został w prawą rękę hamulczy Syszka Karol lat 36, zamieszkały w Żegrzu pow. Łódź, z drużyny kutnowskiej, przez nieznanego osobnika, który kradł węgle.

Krojanty. (Uroczyste poświęcenie stacji sanitarnej). W ub. czwartek o godz. 4-tej po poł. odbyło się uroczyste poświęcenie nowo założonej (w dawnej szkole) stacji sanitarnej, w państwowej domenie Krojanty. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. kanonik Makowski z Chojnic. Stacja ta powstała staraniem miejsc. Kasy Chorych i obsługiwać będzie okoliczne wioski. W uroczystości wzięli udział lekarze miejscowi pp. dr. Sochaniewicz, Pietowski, Neuman i inni, oraz delegacje Kasy Chorych z pp. dyr. Boninem i przewodn. p. Skwierczewskim. Po uroczystości odbyła się konferencja oraz herbata dla gości. W najbliższych dniach zostanie otwarta stacja sanitarna również w Czersku.

Grudziądz. (Zabita przez piorun). W Turznicach pod Grudziądzem, w czasie szalejącej burzy, zabił piorun 6-letnią córeczkę osadnika Zimann'a.

Czartołomie, pow. chojnicki. (Moneta licząca 345 lat). Pan Sumionka z Czartołomia, podczas pracy w swoim ogrodzie, znalazł starą monetę srebrną. Na jednej jej stronie widać napis: „Frid. Wilhelmus", na drugiej: „Supremus Dux in Prussia 1583", co po polsku znaczy: „Fryderyk Wilhelm, najwyższy wódz w Prusach". Według tego napisu, moneta ta pochodzi z czasów, kiedy mistrzowie zakonu krzyżackiego przeszli na luteranizm i ogłosili się książętami pruskiemi, pod lennem Polski.

Brusy. (Piorun uderzył w stajnię szambelanostwa Sikorskich). W ub. piątek około godz. 17 uderzył piorun w stajnię majętności W. Chełmy. W stajni znajdowało się bydło, które nie odniosło żadnego szwanku. Natomiast z poddasza stajni wydobywał się dym palących się belek. Na szczęście w tym czasie znajdowali się robotnicy w oborze przy pracy i rozpoczęto natychmiastową akcję ratunkową, która uwieńczona została pomyślnym wynikiem, gdyż pożar ugaszono w zarodku. Straty minimalne.

Brak lekarza. Ponieważ miejscowy lekarz p. dr. Kobyliński już od kilku tygodni znajduje się na skutek ciężkiej choroby w szpitalu w Chojnicach, została miejscowość nasza i okolica pozbawiona lekarza. W razie wypadku zmuszeni są mieszkańcy udawać się do lekarza do Chojnic. Może znalazłby się z pp. lekarzy ktoś, któryby osiedlił się w miejscowości naszej, a miałby byt zupełnie zapewniony, gdyż okolica jest bardzo wielka. Przed wojną światową praktykowało tu dwóch lekarzy z dobrem powodzeniem.

Asmus, pow. chojnicki. (Wystrzelił sobie oko). Niejaki Kobus 18-letni syn miejscowego dzierżawcy w osadzie leśnej Asmus, zgłosił się w bieżącym roku jako ochotnik do służby wojskowej. To też już przed powołaniem do czynnej służby wojskowej, urządził sobie z kolegami ćwiczenia w strzelaniu. Przyrządzono broń palną mianowicie z łuski naboju karabinowego, którą przykręcono drutem na drzewie przedstawiającym kolbę rewolwerową. Wsypano najpierw proch a potem ubito papierem i drobnemi kamieniami. Kobus jako kandydat na ochotnika wojskowego wziął w swoje ręce sporządzony rewolwer i przy wypiłowanym otworze łuski podpalił takowy zapałką. Skutki zabawy były dla Kobusa straszne. Cały nabój a mianowicie łuska została rozsadzona, a K. ugodzony został odłamkami w lewe oko tak nieszczęśliwie, że nie będzie widział na nie już nigdy. Nieszczęśliwego młodzieńca odwieziono do szpitala w Chojnicach, a następnie do Bydgoszczy, gdzie stwierdzono, iż oko skutkiem postrzału już wypryslo. I tak z kandydata na ochotnika stał się skutkiem własnej nieostrożności inwalida.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (19

Zobaczyła, jak wchodził tam kapitan Jan Desbrousses. Szedł krokiem szybkim, ubrany po cywilnemu.

Magdalena przypomniała sobie, że młody oficer, bywając sodzienie u jej rodziców, nigdy nie wspomniał, że bywa w tym domu.

— Ach! Mama! — szepnęła nagle młoda dziewczyna.

— Pani de Sepones przyjechała zakrytym powozem, który się zatrzymał o dwa domy przed tym, do którego wszedł kapitan. Wysiadła z powozu, aby przejść kilkanaście kroków.

— Tak, to mama!

Nie mogła dłużej wątpić. Matka jej miała tak szczególny chód, tak niezwykłe ruchy bioder i ramion, że trudno ją było naśladować. Ubrana była tak, jak wyszła z domu: w czarną suknię z dwoma wolantami, w szary żakiecik, w prosty, czarny z popielatem piórem kapelusz z żółtemi różami z jednej strony.

— Tak, to ona!

Magdalena znajdowała się o pięćdziesiąt kroków od domu. Z tej odległości, w biały dzień, poznałaby matkę pomiędzy tysiącami kobiet tego samego wieku i stanu.

I teraz matka jej miała ten sam wygląd wyzywający, te same ruchy stanowcze, jakie uderzyły Magdalenę wtedy po strasznym wypadku.

Magdalena widziała, jak jej matka weszła do domu. Powóz zatrzymał się po drugiej stronie ulicy, zapewne, aby nie zwracać uwagi.

Młoda dziewczyna postanowiła czekać na jej wyjście, przez ten czas zdecydowała się wyjawić tajemnicę. Teraz jest pewną, że się nie myliła i zawiadomi pułkownika o wszystkiem. Jest to jej obowiązkiem. Ta skandaliczna historja nie może trwać dłużej.

Jeżeli pułkownik nie uwierzy w winę żony, Magdalena ucieknie z domu. Zamieszka w Paryżu, i będzie zarabiać na życie, lub też wstąpi do klasztoru.

Jeżeli ojciec jej — żonę wypędzi, Magdalena zostanie przy nim, aby go pocieszać, aby osłodzić jego samotność.

Od chwili miesięcy wahała się, teraz już była zdecydowaną. Może wyjaśnienie wyjdzie na dobre, może lekarz-psychjatra wytłomaczy ten wypadek... Cokolwiekbądź ma się stać, ona powie wszystko.

Na dziesięć minut przed piątą pani de Sepones wyszła z domu. Skierowała się ku powozowi, tym samym szczególnym chodem; otworzyła drzwiczki i wsiadła. Powóz ruszył i Magdalena nie spuszczała zeń oka, dopóki nie zniknął na zakręcie ulicy.

Wtedy dopiero wstała. Gdy weszła do domu przy ulicy Królewskiej, pułkownik de Sepones znajdował się w salonie parterowym z przyjacielem swoim generałem. Magdalena czekała w swoim pokoju, dopóki nie usłyszała, że generał wyszedł i że matka jej powróciła z miasta.

Tymczasem wieczór zapadł. Służąca zapaliła światło w salonie i powróciła do kuchni. Gdy Magdalena weszła do salonu, zastała matkę, stojącą przed pułkownikiem, z paczką cukierków w ręku. Była jeszcze w szarym żakiecie i w czarnym kapeluszu, przybranym żółtemi różami.

Magdalena drżąca całem ciałem, zwróciła się do matki.

— Wracasz mamo, od swych ubogich? Widziałam cię.

— Nie może być! Gdzie?

— Na ulicy Parafjalnej, niedaleko od rogu alei Saint-Cloud. Weszłaś do trzeciego domu od rogu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cześć Kupiectwu!

Powyższem hasłem zagaił prezes p. Czerwiński zebranie Kupców Samodzielnych w Chełmży, dnia 11. bm. które odbyło się w „Hotelu Pomorskim“ przy udziale około 30 członków. W następnym punkcie sekretarz p. Robaczewski odczytał protokół z ubiegłego zebrania oraz sprawdził obecność członków, poczem odczytał komunikaty nadesłane z Centrali i omawiające organizowanie wycieczek kupieckich na P. W. K. W dyskusji nad komunikatem powyższym zabrał głos prezez p. Czerwiński, wice-prezes p. Radomski, oraz pp. Kolenda, Muszyński, Siudziński i sekretarz Robaczewski. Drugi i trzeci komunikat obejmował sprawę podatków obrotowego i przemysłowego. W dalszej dyskusji przemawiali pp. Kolenda, wiceprezes Radomski, dr. Tkocz, Mączyński, Robaczewski i Siudziński. Po długich debatach odroczono odczytanie reszty komunikatów do następnego zebrania. Z kolei referent p. dr. Tkocz przedstawił krótko, lecz treściwie i zrozumiale kwestję kredytów, sprawę koncesji na sprzedaż wyrobów tytoniowych i spirytusowych oraz największą bolączkę przemysłowców i kupców, obecny system podatkowy. Referent zaznaczył, że Związek Kupców Samodzielnych ma otrzymoć krótko-terminową pożyczkę na 3 lata, na co się nie zgodził lub na 17 lat względnie na 32 lata. Sprawa ta ma pomyślny obrót i pertraktowano o niej już z zastępcą wojewody p. Celichowskim.

Kilka słów poświęcił prelegent omówieniu dzisiejszego systemu podatkowego. Do obecnego systemu przyczyniły się w pierwszym rzędzie zabory, pod którymi każda dzielnica miała inną ustawę a oprócz tego istniały 2 ustawy okupacyjne, czyli 5 odrębnych ustaw zaborczych złączyło się na dzisiejszy system podatkowy. Drugim nie mniej ważnym czynnikiem ciężkiego położenia podatkowego jest nieumiejętny personel skarbowy oraz nieumiejętność kierowania kraju. Jako przykład podał mówca tę okoliczność, iż 90% podatków obrotowych płaci kupiectwo, a 8% rolnik. Taki system podatkowy rujnuje tylko przedsiębiorstwa przemysłowe i kupieckie. Trzecim wreszcie powodem takiego stanu podatkowego jest, według słów mówcy, zmiana gabinetu, gdyż Związek wysłał projekt o umorzenie pewnego procentu podatku, co odniosło pomyślny obrót przed ustąpieniem min. Skarbu Czechowicza, a teraz wykaże rezultat zabiegów Centrali dopiero przyszłość. Na zakończenie swego referatu uwidocznił jeszcze p. dr. Tkocz działalność Centrali w sprawie polepszenia bytu kupcom i przemysłowcom.

Nad referatem wyłoniła się dość żywa i zajmująca dyskusja, w której przemawiali: p. Muszyński zapytuje się w jakim terminie trzeba odstemplować znaczki i co należy umieścić, aby znaczek został unieważniony. Wyjaśnił tę sprawę p. dr. Tkocz, oświadczając, że odstemplowanie powinno nastąpić w dniu, w którym nadejdzie faktura, zaś miarodajnem jest stempel firmowy i data odstemplowania.

Pesymistycznie zapatrywał się na to p. radca Nowicki, twierdząc, że gdy towar zostanie na granicy cofnięty, co czynić z fakturą. Odpowiedź: Rzucić do kosza! W dalszej dyskusji zabierali głos pp. Robaczewski, Siudziński, Kolenda, prezes Czerwiński, wiceprezes Radomski i inni.

Dalej uchwalono urządzić zbiorową wycieczkę na PWK. w przyszłym miesiącu. Dla uczczenia 10-letniego jubileuszu istnienia Centrali uchwalono, aby wszyscy członkowie zgromadzili się **w niedzielę, dnia 16-ego bm. o godz. 11.30 w Zbożowcu**, celem dokonania wspólnej fotografji. Szeroko omawiano sprawę wyborów do Rady Miejskiej i wybrano ostatecznie komitet z inicjatywą, któryby czynił przedwstępne przygotowania, celem utworzenia listy obywatelskiej. W skład powyższego komitetu weszli pp. Krygier, Brzuszkiewicz, wiceprezes Radomski, prezes Czerwiński i Grzankowski.

We wolnych głosach, na wniosek p. Kolendy ustalono termin zebrania na czwartek po pierwszym miesiąca. Na wniosek p. wiceprezesa Radomskiego uchwaliło Zgromadzenie Kupców rezolucję i wysłało ją do Zarządu Pow. Kasy Chorych. Brzmienie rezolucji jest następujące: „Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Chełmży domaga się przez swój Zarząd u Władz kompetentnych, aby Zarząd Kasy Chorych wypełniał szczegółowo rachunki, które płatnik będzie miał możność skontrolowania i zapłacenia w przeciągu 8 dni.“

Po wyczerpaniu porządku dziennego solwował prezes p. Czerwiński zebranie hasłem „Cześć Kupiectwu“ około godz. 24,30.

Poczta odpowiedzialna jest za listy wartościowe do sumy 10 tysięcy złotych.

Ostatnio Sąd Najwyższy rozstrzygnął sprawę, która dla szerokich sfer handlowych posiada duże znaczenie.

W swoim czasie w Urzędzie Pocztowym w Kaliszu został nadany list wartościowy na sumę 22.500 zł. przy zachowaniu wszystkich przepisanych formalności. List ten w drodze zaginął, wobec czego nadawca zwrócił się do Urzędu Pocztowego z żądaniem zwrotu całej sumy.

Urząd Pocztowy wyraził gotowość wypłacenia tylko 10.000 zł., bowiem w myśl odpowiednich przepisów, zadeklarowana wartość listu wartościowego nie może przekraczać sumy 10.000 zł.

Wobec tego poszkodowany zwrócił się ze skargą do Sądu Okręgowego w Kaliszu, który przysądził na jego rzecz całkowitą sumę, tj. 22.500 zł.

Urząd pocztowy zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego do Sądu Apelacyjnego, który wyrok pierwszej instancji uchylił.

Na skutek kasacji sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Najwyższego, który kwestję tę rozstrzygnął autorytatywnie. Sąd Najwyższy uznał, iż poczta winna zapłacić tylko 10.000 zł., gdyż nadawca winien ponieść szkodę wskutek nieprzestrzegania przepisów o maksymalnej sumie, jaką wolno deklarować w liście wartościowym.

KRONIKA

Chełmża, dnia 14 czerwca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Piątek: Bazylego W.
Sobota: Wiktora

Wschód słońca: 3,28 rano
Zachód słońca: 19,52 po poł.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Napiórkowski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem“ p. Wolskiego.

— Z targu. Na dzisiejszym targu płacono za: masło 2—2,30 zł; jajka 2,20—2,30 zł; kartofle 3,50—4 zł; ryby 1,20 zł; liny 1,50 zł; szczupaki 1,60 zł; kury 3,50—4 zł; kurczęta 5 zł; jabłka 60—1 zł; ser 60 gr; twarog 30 gr. Ceny na inne produkty nieco zniżone. Ruch bardzo ożywiony.

— Donoszą nam, że na ulicy Kolejowej a szczególnie odcinku drogowym od przejazdu przez tor do fabryki papy B-ci. Pichert znajdują się kolosalne wyłomy, które mogą spowodować nietylko katastrofę życia ludzkiego lub mogą zagrażać życiu zwierząt pociągowych, lecz utrudniają także ruch samochodowy, któremu grozić może na tym odcinku katastofa mniej lub więcej poważna. Zalecałoby się więc, aby czynniki kompetentne tą sprawą się zajęły, a temsamem zapobiegły obawie wszelkiego nieszczęścia.

— Przy ulicy Chełmińskiej na narożniku ul. 3 Maja buduje się obecnie kiosk, własność p. Cimkowej. Kiosk ów znajduje się jednakowoż na gruncie miejskim, który Miasto wydzierżawiło p. Cimkowej. Obecnie budowa jest już prawie że na ukończeniu, tak iż w najbliższej przyszłości będziemy mieli do dyspozycji drugi kiosk. Jeden znajduje się na zbiegu ulic Kolejowej i 21-go Stycznia.

— Rozebranie słupa reklamowego. W ostatnich dniach przystąpiono w naszem mieście do usunięcia słupa reklamowego na rogu ulic Toruńskiej i Mickiewicza. Został on usunięty z konieczności, gdyż ma tam stanąć pomnik Niezn. Żołnierza, a zatem z jednej strony przez usunięcie słupa upiększono plac. Z drugiej jednak strony zapytują nas, w jakiem miejscu kiosk ów słup reklamowy umieszczony, gdyż brak tychże daje się u nas bardzo odczuć. Mieliśmy dotychczas 4 słupy, a teraz pozostały nam tylko 3.

— W swobodnej umowie o komorne nie może być lichwy. Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał ciekawą sprawę na tle sporu o mieszkanie. Pewien lokator, zawarłszy swobodną umowę co do warsztatu, zażądał później zniżenia komornego do stawek ustawowych, powołując się na przepis o lichwie oraz przepisy ustawy cywilnej. Sąd najwyższy orzeczeniem z 14 sierpnia 1928 Rw. 2153/27 oddalił jego skargę, przyjmując, że przy swobodnej umowie o komorne z art. 3 ust. o ochronie lokat. nie można podnosić zarzutu lichwy.

— Nowe przepisy meldunkowe. Władze administracyjne w porozumieniu z wojskowemi ustaliły nowe przepisy w sprawie meldunków osób należących do rezerwy i pospolitego ruszenia.

Dotychczas to meldowanie się było dość uciążliwe, gdyż obywatel przy zmianie miejsca zamieszkania, lub nawet przy czasowym wyjeździe obowiązany był poza dokonaniem meldunku administracyjnego, meldować się u władz wojskowych.

Nowe przepisy postanawiają, że meldunki wojskowe połączone będą z meldunkami administracyjnemi. W ten sposób nikt nie będzie obowiązany osobiście stawiać się do urzędu wojskowego i otrzyma wizę wojskową za pośrednictwem radcy domu lub gminy.

Również i czasowe wyjazdy, jak n. p. na okres urlopów letnich, nie będą wymagały specjalnych meldunków. Jedynie właściciel domu obowiązany będzie posiadać adres czasowo nieobecnego, tak, by w razie potrzeby mógł o tem zawiadomić władze wojskowe. Nowe przepisy mają wejść w życie już w czerwcu br.

— Zakaz gier loteryjnych. Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich wojewodów w sprawie gier loteryjnych. Stwierdzono, że władze administracji ogólnej wydają niekiedy zezwolenia na urządzenie imprez, mających cech gier loteryjnych. Udzielanie takich zezwoleń jest sprzeczne z ustawą z marca roku 1920 o loterji państwowej, wobec tego władze skarbowe nie biorą pod uwagę tych zezwoleń i wytaczają dochodzenia karno-skarbowe przeciwko przedsiębiorcom, co powoduje często wielkie straty materjalne tych osób, ponadto obniża powagę władz, które zezwolenia wydały. Wobec powyższego zakazuje minister bezwzględnie wydawania zezwoleń administracyjnych na grę loteryjną. Okólnik wyjaśnia, że zgodnie z judykaturą sądu najwyższego przez grę loteryjną rozumieć należy każdą grę losową, o której wygraniu decyduje jedynie ślepy przypadek.

Ruch towarzystw.

Związek Pracowników Przem. Cukrowniczego Rzeczypospol. Polskiej, Rejon Pomorski, zaprasza wszystkich Członków tegoż Związku na **Zjazd Rejonowy** który się odbędzie w Grudziądzu, Hotel pod Złotym Lwem, dnia 16. czerwca 1929 r. o godz. 2-ej popołudniu.

Na Zjeździe będą obecni, przedstawiciele Prezydjum i Rady Związku. Porządek obrad będzie wyłożony 2 godziny przed Zjazdem, na sali obrad.

Przewodn. Rejonu Pomorskiego.
Orlewicz.

Związek Hallerczyków oraz Drużyna Błękitna. Kwartalne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 13-ej w sali „**Willi Nowej**“. Konieczna obecność wszystkich członków. O punktualne przybycie uprasza

Zarząd.

Tow. Ogrodnicze na Chełmżę i okolicę urządza w niedzielę, dnia 16. bm. wycieczkę do Mlewca. Odjazd z Chełmży o godz. 10,05 pociągiem do miejscowości Mlewca. — Zaraz odbędzie się posiedzenie plenarne. Sprawy ważne, zatem konieczność przybycia wszystkich członków pożądana. Powrót koleją o godz. 5-tej. Sympatycy i goście mile widziani. Zarząd.

Zebranie organizacyjne dla wszystkich towarzystw Przysposobienia Wojskowego odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 4-tej popoł. w „Hotelu Dworcowym“ na które zaprasza wszystkich pp. prezesów i komendantów. Komitet.

WIDOKÓWKI miasta Chełmży

Dla odsprzedawców!

odda w większych ilościach po cenach HURTOWYCH

Drukarnia Przemysłowa, Chełmża Rynek nr. 1

Gotów! Gotów!

Tow. Młodzieży Kat. „Promień" w Chełmży

urządza

w niedzielę, dnia 16. bm. w ogrodzie Willi Nowej

Zabawę letnią

podług następującego programu:

1. Zbiórka przy dworcu o godz. 9,45.
2. O godz. 10,15 wymarsz do kościoła na nabożeństwo.
3. O godz. 15,30, pochód przez miasto do ogrodu Willi Nowej, w którym odbędzie się wielki **Koncert**, wykonany przez pełną orkiestrę Stow. Katolickiej Młodzieży z Grudziądza.

Podczas koncertu najrozmaitsze gry towarzyskie

Wielka loterja fantowa: Nabywców losów oczekują pierwszorzędne wygrane jak: koń, koza, rower, aparat fotograficzny i wiele innych wartościowych przedmiotów.

wielki bieg naprzełaj: I. bieg dla dziewcząt do lat 8., II. bieg do lat 12. Bieg w workach dla chłopc.

Ping-Pong o mistrzostwo miasta Chełmży.

Konkurs piękności dla Pań i Panów.

Nowość: Chińskie wędki dla starszych i dzieci, przy których chełmżyńscy wędkarze złowić mogą bardzo cenne premje. — Strzelanie do tarczy i kulanie w kręgle, najcelniejsze strzały i najlepsze rzuty, uzyskają cenne nagrody. — Poczta japońska i wiele innych niespodzianek.

Nagrody obejrzeć można w oknie wyst. p. Jana Skańskiego.

Koncert w ogrodzie do godz. 9-tej wieczorem,

następnie **Zabawa taneczna**

Wstęp do ogrodu 50 gr., dla dzieci 20 gr.

W razie niepogody odbędzie się koncert i zabawa na sali.

O jaknajliczniejszy udział i łaskawe poparcie Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy prosi najuprzejmiej

ZARZĄD Koło Przyjaciół Młodzieży.

DLA SMAKOSZY!!!

Cukierki, Czekolady, Keksy, Konfekty

poleca

Wiktor Olszewski

Toruńska 36.

Korzystne kupno!

Dwie leżanki, 2 kanapy i fotel używane, lecz w dobrym stanie, z powodu braku miejsca zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje.

Lange, Głuchowo pow. Chełmno.



Fabrykacja czapek

urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca

H. Bunn i Syn

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 153

Wysyłka pozamiejscowa

Srebro i złoto oraz **monety**

kupuje po najwyższej cenie dziennej

Gołębiewski

Zakład zegarmistrzowski i złotniczy Rynek 14

Piłki

w rozmaitych wielkościach i kolorach ma stale na składzie.

Skład Papieru Druk. Przemysł.

Kupujcie tylko wyroby krajowe.

Przetarg publiczny.

Powiatowa Kasa Chorych z siedzibą w Chełmży rozpisuje niniejszem **przetarg publiczny**

na prace malarskie i instalacyjne w stacji sanitarnej w Sławkowie.

Bliższych informacyj udzieli Dyrekcja Kasy, gdzie można otrzymać kosztorysy ślepe.

Oferty należy nadesłać do Centrali Kasy w Chełmży do dnia **20 czerwca 1929., godz. 13-tej.**

Chełmża, dnia 14 czerwca 1929 r.

ZARZĄD.

Obywatelstwu m. Chełmży i okolicy

polecam się do wykonywania wszelkich prac

ślusarsko - budowlanych

jak: konstrukcji żelaznych, parkanów (siatkowych i żelaznych), ogrodzeń grobowych, instalacyj wodociągowych i kanalizacyjnych, spawań autogenicznych (Autogenische Schweissung) wszystkich metali oraz reparacyj pomp i rozmaite inne prace wchodzące w zakres ślusarstwa.

Pracę wykonuję solidnie; fachowo i pod gwarancją, po cenach konkurencyjnych. — Przy większych pracach daję dogodne warunki.

Posiadając wieloletnie fachowe doświadczenie, zapewnić mogę rzetelne przeprowadzenie wszelkich prac z gwarancją kilkuletnią.

Władysław Czarnecki

Zakład ślusarsko-budowlany

Strzelecka 2. CHEŁMŻA Strzelecka 2.

Stacja Autobusowa

w kier.: Chełmna i Świecia Nowego

RESTAURACJA

GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19.

— Telefon 735. —

w kier.: Wąbrzeźna i Łasina.

Obiady z **3 dań 1,20 zł.** gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja a la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —

Reklama dźwignią handlu!

GDZIE można tanio otrzymać DRUKI?

Łatwo i wiele pieniędzy oszczędzisz

Otrzymasz na każdy czas!

szybko i tanio!!!

Druki rozmaitego koloru! Plakaty! Uwiadomienia ślubne, zaproszenia, wizytówki,

Urzędowe i prywatne! jako i wszelkiego rodzaju formularze, listy, koperty dla przemysłu i kupiectwa.

Gdzie? W „DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ"

Fr. Miemczyka w Chełmży, Rynek Bedn. róg Hallera